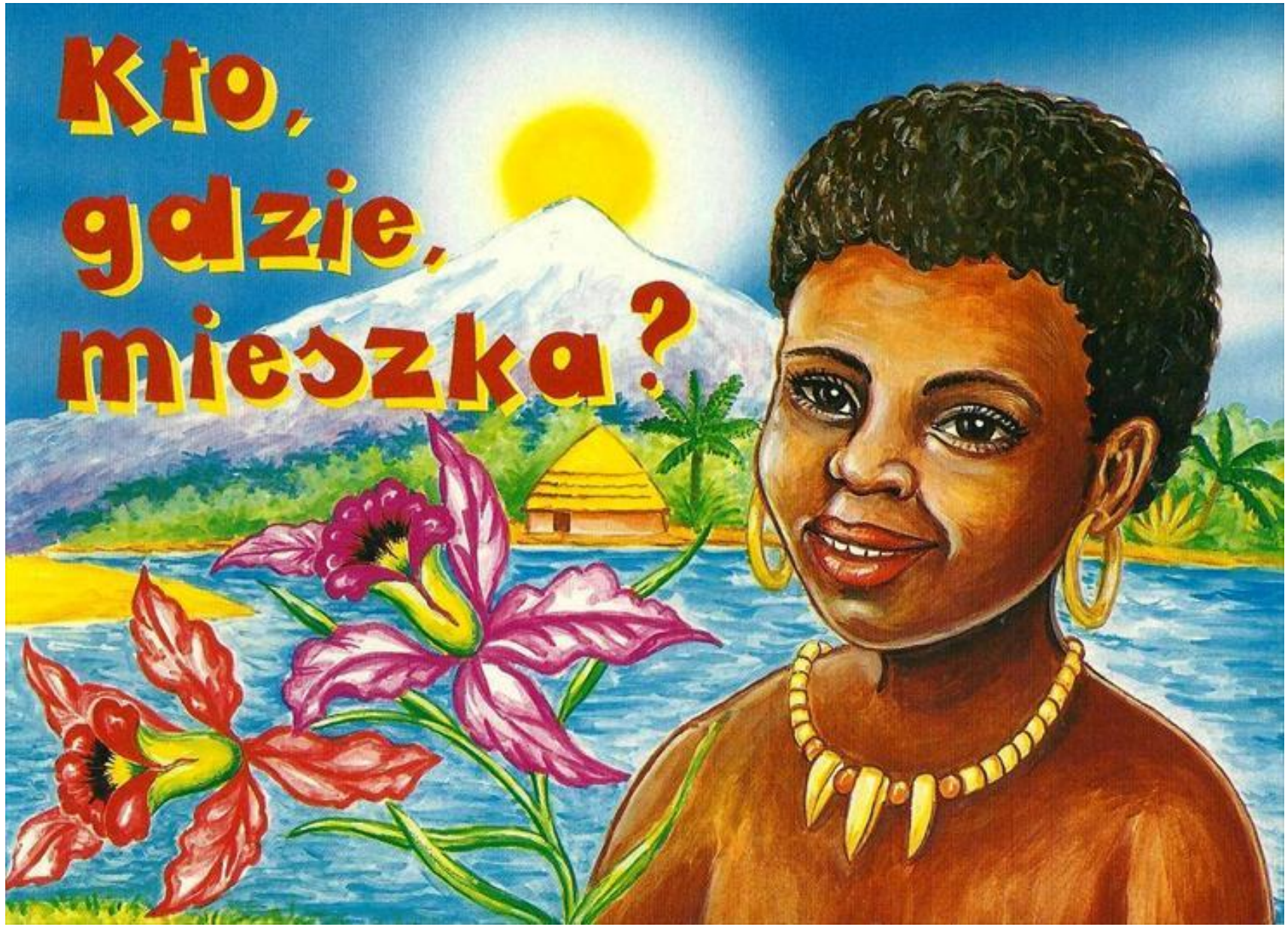
Kto,
gdzie,
mieszka?

Jak dawniej ludzie wędrowali?
Pieszo się w podróż swą udawali.
Później po drogach niosły ich konie,
Śmieszne wielbłądy, dostojne słonie.

Później żaglowcem przez oceany
Ruszali odkryć świat nieznany.
Później koleją, albo parowcem,
Dziś – samolotem i odrzutowcem.

A my, czytając tę książeczkę,
Też wybierzemy się na wycieczkę.
Różne zakątki świata zwiedzimy,
Choć z domu wcale nie wychodzimy.

Po śniegu, na Północnym Biegunie,
Dzielny Eskimos na sankach sunie.
A od przenikliwego chłodu
Chroni go igloo – domek z lodu.

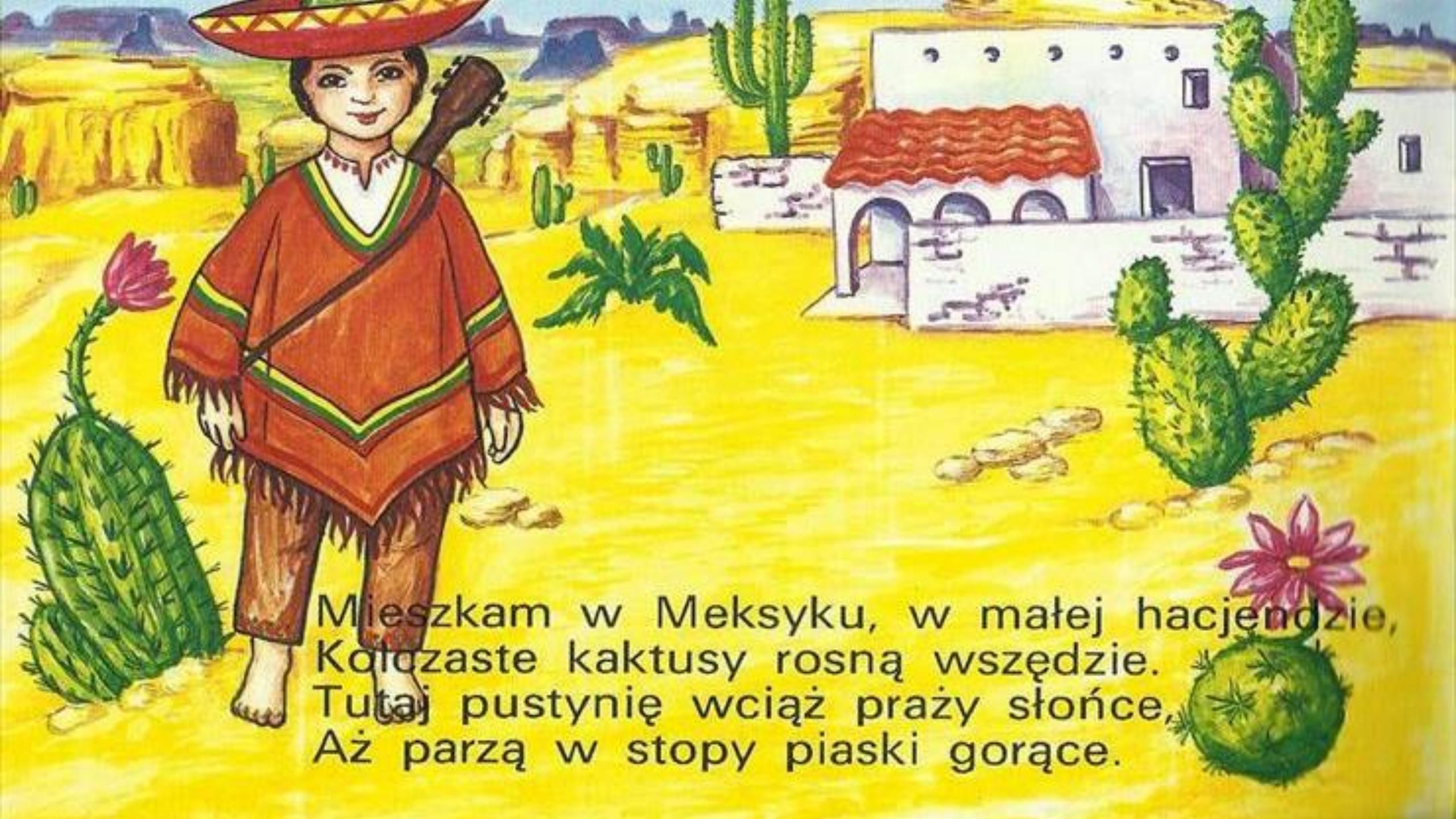

Mieszkam w Meksyku, w małej hacjendzie,
Kolczaste kaktusy rosną wszędzie.
Tutaj pustynię wciąż praży słońce,
Aż parzą w stopy piaski gorące.

W mongolskich stepach, pomiędzy górami,
W namiotach ze skóry zwanych jurtami,
Pasterze koni i owiec mieszkają.
W pracy im mądre psy pomagają.

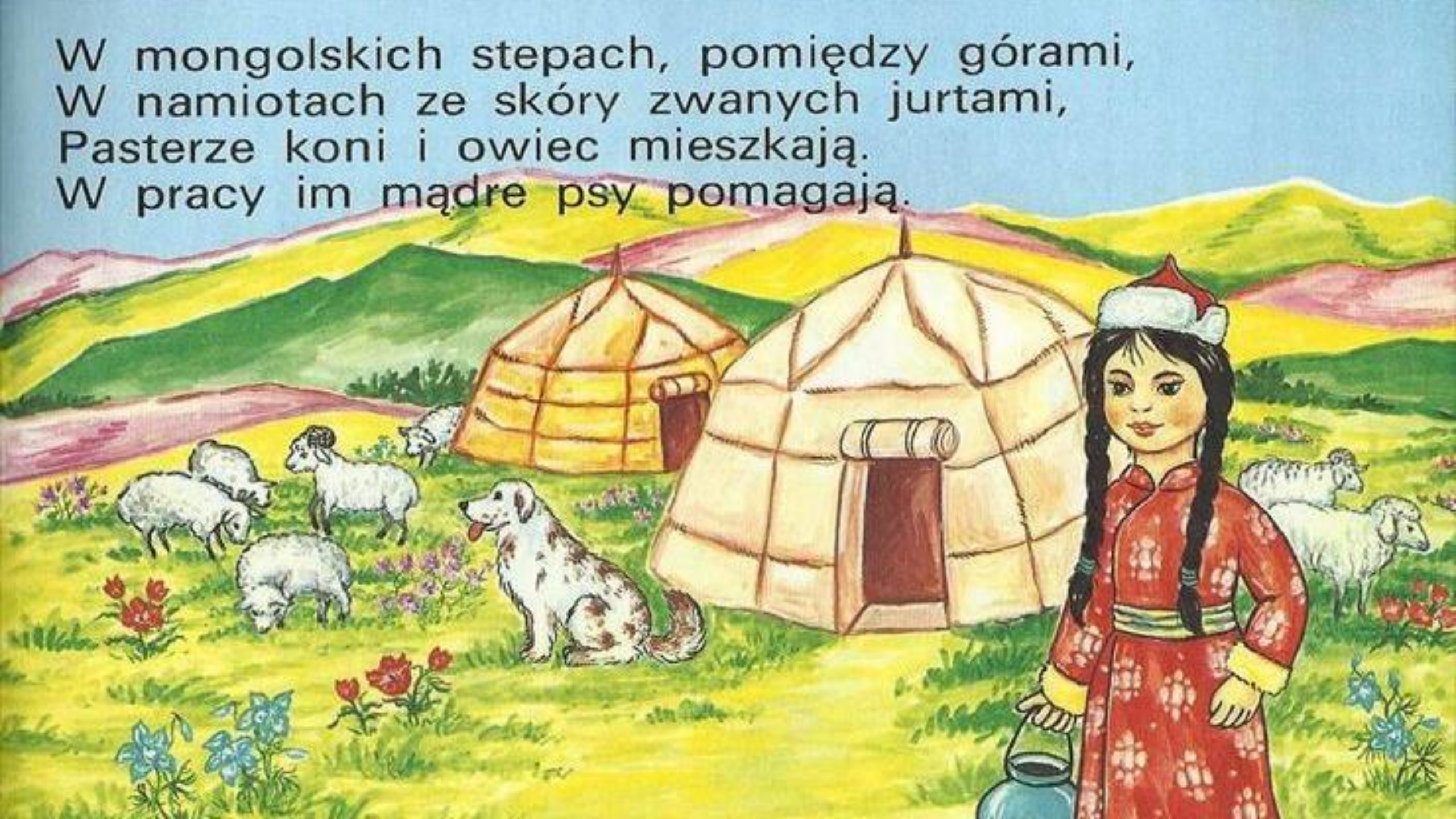

Mała Japonka w wzorzystym kimonie
Ozdobny wachlarz schwyciła w swe dłonie.
Chylą z podziwu główki chryzantemy:
– My też tak pięknie wystroić się chcemy.

Indie to miejsce jedyne na świecie,
Gdzie kobra tańczy, gdy grać jej na flecie.
Słoń się do taktu uszami wachluje,
Z radżą na grzbiecie wolno spaceruje.

Złocisty warkocz, buzia jak jabłuszko...
Z jakiej bajeczki wyskoczyłaś wróżko?
– Jestem Rosjanką. Mieszkam w tej chatce.
Idę po wodę, bo pomagam matce.

Na ranczu w słonecznej Arizonie
Kowboj ujeżdża dzikie konie.
Krówki w zagrodzie odpoczywają,
Smak traw na prerii wspominają.

Holandia to kraj z tego znany,
Że piękne tam rosną tulipany.
Stare wiatraki ciężko pracują,
Wodę na pola dzielnie pompują.

Cichutko szumią liście palmowe
Wokół się ciągną pola ryżowe.
Chińczyk pracuje przysiadłszy na macie,
Marzy o ciepłej, zielonej herbacie.

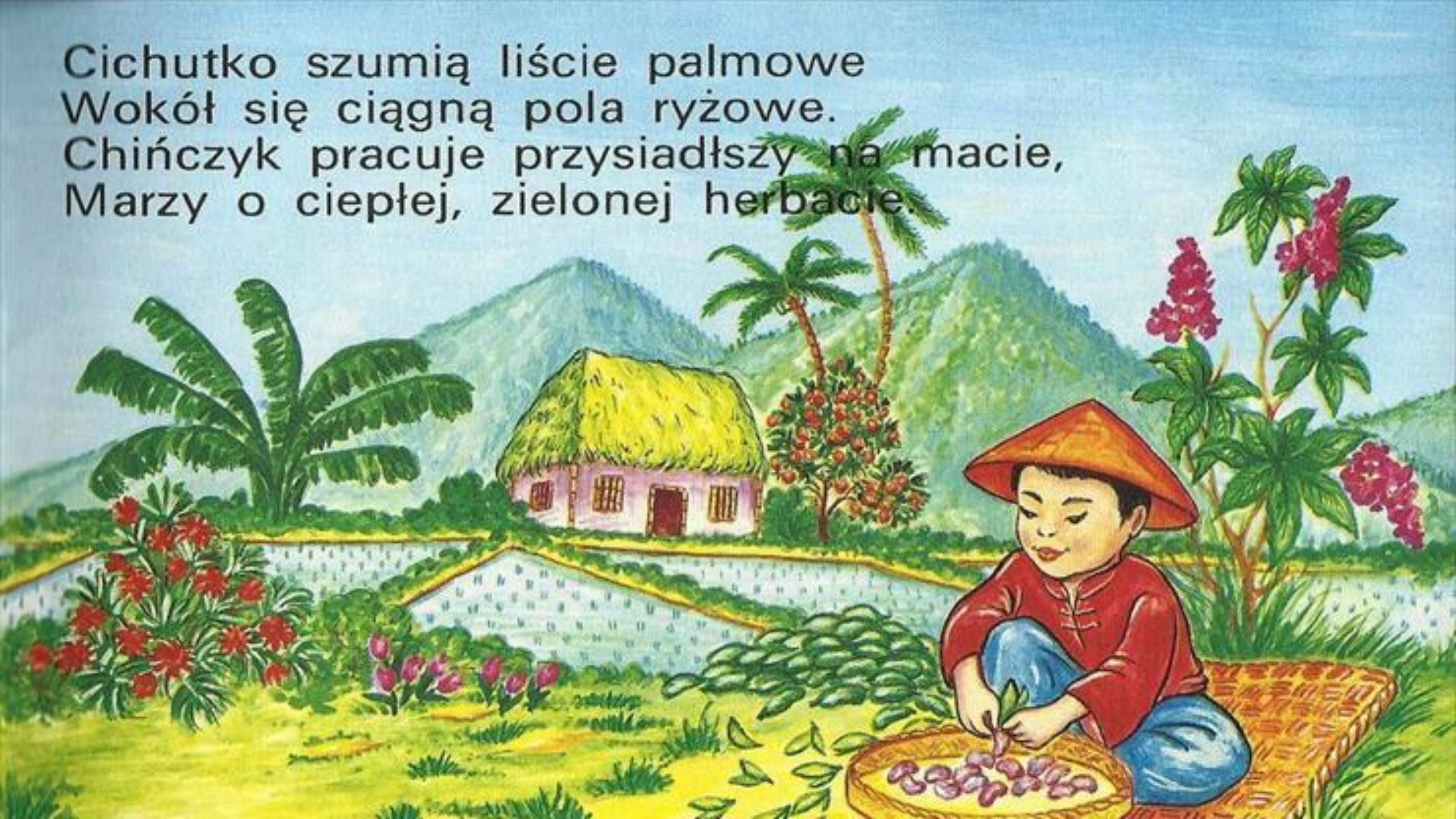

W cieniu meczetu, gdzieś w Iranie,
Usiadł przy drodze, na dywanie
Wędrowny muzyk. Struny grają.
Pieśń o zaklętym księciu śpiewają.

Jestem Indianką. Moi rodzice
W Północnej mieszkają Ameryce.
Latem wigwamy nad rzeką stawiamy.
Czółnem po bystrej wodzie pływamy.

Długo wędrował wśród piasków Sahary
Wraz z Beduinem – osiołek mały.
Wreszcie oaza, cóż za odmiana!
Chyba to nie jest fatamorgana?

Nasza książeczka jest zbyt mała,
By cały świat opisać miała
Teraz wracamy z naszej wyprawy,
Lecz chcę zaprosić Was do zabawy.

Spróbujcie sami narysować
Miejsca, gdzie chcecie powędrować.
Rośliny, które tam wyrastają,
Zwierzęta, które wśród nich mieszkają.

Może Australię, eukaliptusy,
Misia Koalę, kangurze susy?
Zresztą, nie będę już Wam przeszkadzać.
Pewnie nie trzeba Wam podpowiadać.